

Historia jednej ulicy, czyli ul. Kolumba, co tętniła produkcją alkoholi i drożdży

● Przy ul. Kolumba mieści się ciekawy przykład dawnej zabudowy przemysłowej Szczecina

● Tutaj znajdowały się zakłady spożywcze, których produkty były znane w całym Niemczech

Z dziejów miasta

Marek Jaszczryński

marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Dawna nazwa ulicy to Oberwiek, Oberwiekstrasse (Górny Wik, czyli przedmieście Starego Miasta znane już w średniowieczu). Od dwiętnastego wieku przy Kolumba powstawały zakłady przemysłowe. Spacer pozwoli zaznajomić się z pozostałościami charakterystycznej dla tej części miasta zabudowy fabrycznej. Przy okazji można poznać dwa obiekty związane z komunikacją: była zajezdnia tramwajowa oraz jeden z najbardziej znanych obiektów w mieście - dworzec kolejowy.

Od tramwajów po biznes

Kierując się z dworca w stronę nepli pomorzańskiej nanotyka-



► Zabudowania fabryki Lefevera od strony Odry, które wznosiły się pod numerem 60. Dziś te zabudowania nie wyglądają tak efektownie

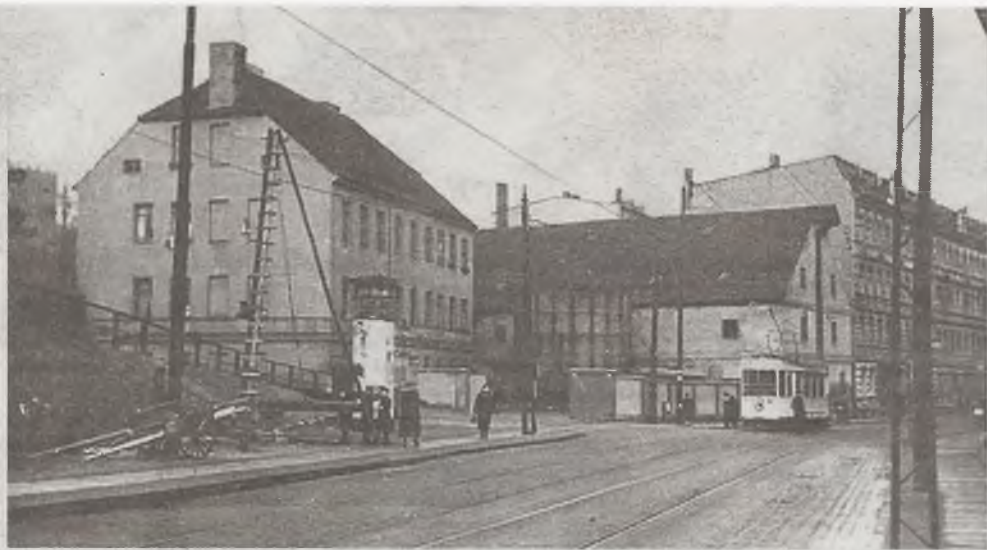


► Oberwiek 63. Jeden z budynków należący w latach 1901-1917 do firmy Rückforth, wytwórni alkoholi i drożdży

my niewątpliwie jeden z najciekawszych budynków, znajdujący się pod numerem 86 - 89. To obiekt po dawnej zajezdni tramwajowej. Jego dzieje sięgają 1885 roku, kiedy to Szczecińskie Towarzystwo Tramwajowe (Stettiner Strasseneisenbahn Gesellschaft założono je w 1879 roku) wykupiło działki od spadkobierców radcy Rohma. Teren zakupiono za sumę 110 tys. marek, wraz z wypożyczeniem Jaskółczą (Rahminsel). Ponieważ spadkobierca radcy nie chciał dzielić terenu, więc musiano kupić całość.

Zabudowę, która tu się znajdowała przystosowano do roli głównej zajezdni tramwajów konnych. Były tu pomieszczenia dla 90 koni, 22 wagonów, razem z warsztatami i magazynami paszowymi. Wraz z elektryfikacją linii tramwajowych zmieniło się też oblicze budynku. W miejsce magazynu paszowego postawiono maszynownię zasilającą linię w prąd. W końcu XIX wieku zajezdnia uzyskała kształt, który możemy zobaczyć do dzisiaj. Przy ulicy Kolumba stanęły trzy hale wagonowe (jeszcze w 1920 część jednej z hal służyła za stajnię), kuźnia, warsztaty, wspomniana maszynownia oraz budynki mieszkalno - administracyjne.

Kompleks wzniesiono w stylu charakterystycznym dla budowli przemysłowych i użyteczności publicznej. Ten styl charakteryzowały proste bryły oraz ceglane lica budyn-



FOT. SEDINA.PL

► Oberwiek i róg Bäckerbergstrasse (obecne Piekary). Za tramwajem ciekawy budynek, na portalu miłośników starego Szczecina, sedina.pl pada informacja, że to spichlerz

ków, tylko ze skromnym detalem. Od tego kanonu odbiega jedynie budynek dla administracji oraz stacja transformatorowa. Powstały one już w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Po drugiej wojnie kompleks spełniał swoją pierwotną rolę. W sąsiedztwo wprowadziła się również szkoła zawodowa. W 1990 zajezdnia miała być częściowo rozebrana. Z takim wnioskiem wystąpiło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. Jednak z planów nic nie wyszło, z korzyścią dla miłośników dawnego Szczecina. Trzy lata później zarząd miasta przekazał zabudowania zajezdni Szczecińskiemu Centrum Przedsiębiorczości.

ci. Swoją siedzibę znalazł tu także Szczeciński Park Naukowy - Technologiczny.

Liderzy rynku drożdży

Kolejne budynki przy ulicy Kolumba przypominają jednak, że ten rejon miasta był związany przede wszystkim z przemysłem browarnianym i spirytusowym. Do wybuchu wojny w 1914 roku w mieście było osiem firm zajmujących się wytwarzaniem tych dóbr. Jedną z największych i najstarszych była firma Ferdinand Rückfort Nachfolger A. G., założona jeszcze w 1742 roku. Kolejnym liderem wśród producentów drożdży była firma F.Crepina. Trzeci z najbardziej znanych za-

kładów w branży należał do C.Lefevera. Ta trójka firm wspólnie pokrywała około 1/5 zapotrzebowanie na drożdże w Rzeszy. Po pierwszej wojnie połączyły one swe siły w ramach Stowarzyszenia Wschodnoniemieckich Producentów Drożdży w Szczecinie.

Tuż za zajezdnią pod numerem 81- 83 możemy oglądać zabudowania po dawnej firmie C. Lefevera. Obecna zabudowa pochodzi głównie z lat 1900 - 1910. Jednak firma związana jest z tym miejscem znacznie wcześniej. Zakład przy Kolumba pojawia się w archiwaliach już od maja 1899 roku, kiedy to właściciel podejmuje prace nad rozbudową firmy. Efekt wi-

dać już wkrótce, gdy powstają budynki fabryczne wraz z magazynami. W latach międzywojennych dochodzi do częstych zmian właścicieli. W 1944 roku zespół fabryczny poniósł straty. Jedną z bomb trafiła w budynek mieszkalny znajdujący się w kompleksie. Powojenne losy kompleksu są związane z Centralą Ogrodniczą.

Nie jest to jedyny przykład zabudowy przemysłowej. Pod numerem 60 mieszczą się zabudowania dawnej wytwórni spirytusu i drożdży F.Crepina. Początkowo w 1814 roku była to niewielka gorzelnia na parceli numer 37, prowadzona przez rodzinę Crepin. Sześćdziesiąt lat później wytwórnię przejęli F.Hoerder i M.Ebner, którzy jednak zachowali dawną nazwę firmy. Wkrótce dochodzi też do zmiany numeracji ulicy, która obowiązuje do dziś. Budynki, które w części stoją do dziś powstały na przestrzeni lat 1888 - 1922. Architekci August Schroeder i August Kuhe zaprojektowali je w stylu eklektycznej kamienicy mieszczańskiej. Po 1945 roku mieścił się tu największy w Polsce zakład produkujący drożdże paszowe. Obecnie zachował się budynek dawnej drożdźowni z 1905 roku, który mieścił suszarnie i baseny. Niestety budynek znajduje się w złym stanie technicznym. W znacznie lepszym stanie jest budynek produkcyjny, a obecnie administracyjny. Przebudowany w 1998 roku stracił jednak pierwotny wygląd.

Nasza akcja

● Artykuł nawiązuje do naszego cyklu o ulicy Kolumba.

Przypomnijmy, że nasza redakcja walczy o remont ulicy i poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w tej części miasta. Obecnie mówi się o przebudowie torowiska najwcześniej w latach 2017/2018. Szczecin będzie występował o dofinansowanie ze środków UE.

Trzecia ze wspomnianych już firm - Ferd. Rückfort Nachfolger A.G. miała swoją siedzibę przy ul. Kolumba nr 4. Rodzina Rückfortów założyła pierwszą gorzelnię w Szczecinie. Marka stała się z czasem synonimem wyjątkowej jakości koniaków i likierów. Aż do 1945 roku firma dynamicznie się rozwijała. Z rodzinnego przedsiębiorstwa przekształciła się w koncern kontrolujący setki firm na Pomorzu. Tuż po pierwszej wojnie światowej pod wpływami firmy znalazło się 109 firm. Sama fabryka uległa jednak znacznym zniszczeniom podczas działań wojennych. Całkowicie zburzone zostały budynki fabryczne oraz biura. Przetrawiały magazyn zboża i słodownia, dziś ma tu swoją siedzibę kilka zakładów. Ciekawostką jest, że znak firmowy FRN A.G. - gryfa, widać do dziś na elewacji kamienicy pod numerem piątym. ●

©©